

Alina Pszcz, Zapomn

Bez ciebie jak we mgle,
Samotnej jest mi źle,
Już sama nie wiem nawet czego chcę. . .
Rozglądam się dokoła,
Na próżno krzyczę, wołam
I jeszcze bardziej sama budzę się.
Przemykam z kąta w kąt
I wszystko leci z rąk,
Codziennie pustką straszy cały dom.
Wspominam i wciąż czekam,
A życie tak, jak rzeka dzień po dniu,
Znowu w dal ucieka.
O, o, o, zapomnę ciebie jak zły sen,
O, o, o, z pamięci skreślę cię -
- Wszystko rzucę
I nie wrócę!
O, o, o, zapomnę ciebie jak zły sen,
O, o, o, nie znajdziesz nigdy mnie -
- Ja nie wrócę,
Ja nie wrócę!
Nareszcie będzie tak:
Obrócę wszystko w żart
I nie zostanie po nas nawet ślad.
Więc zanim wszystko minie,
Nim w przeszłość gdzieś odpłynie, pomyśl, że
Mogłeś zostać przy mnie. . .
O, o, o, zapomnę ciebie jak zły sen. . . etc.
To nic,
To na prawdę nic,
Że straciłam tyle dni,
Lecz za to nareszcie wolna będę - jak ty! . . .
O, o, o, zapomnę ciebie jak zły sen. . . etc.